

GŁOS WĄGROWIECKI

Wychodzi na każdy wtorek, czwartek i niedzielę.
Przebieg w Wągrowcu w ekspedycji wynosi miesięcznie 1,15 zł, kwartalnie 3,45 zł, z odnośnikiem w dom miesięcznie 1,20 zł, kwartalnie 3,60 zł. Na pocztę miesięcznie 1,34 zł, kwartalnie 4,02 zł. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.



Adres Redakcji i Administracji Wągrowiec, Rynek 14. Telefon 126.
Ogłoszenia 10 groszy wiersz milim., na stronie 5 łam. Reklamy na stronie 3 łam.: na 1-szej stronie 50 groszy, na nast. 40 gr. za wiersz milim. W dziale „Nadesłane” 40 groszy za milimetr. Dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy powtarzaniu udziela się rabatu. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 11-tej przed połudn. w dniu wydania numeru.

Nr. 145.

Wągrowiec, niedziela dnia 14 grudnia 1930 r.

Rok V.

Frontowy atak BB.

w Sejmie i w Senacie na złotą wolność gadulstwa

Posiedzenie Senatu rozpoczęło się we wtorek punktualnie o godzinie 12-tej.

Na ławach rządowych obecni prezes Rady Ministrów p. Sławek, minister spraw zagranicznych sen. Zaleski i min. rolnictwa Janta-Polczyński.

Pierwszy punkt porządku dziennego obejmował wybór wicemarszałków.

Głosowano przy pomocy kartek. Głosowało 192 senatorów. Ważnych głosów oddano 84, bezwzględna większość wynosiła więc 43.

Otrzymali: sen. Antoni Bogucki 72, senator Jakób Bojko 69, sen. Leszczyński 71, sen. ks. Boldt 14, sen. ks. Lubomirski 2 głosy.

Wybrani senatorowie: Bogucki, Bojko i Leszczyński oświadczyli, że wybór przyjmują.

Po dwukrotnym głosowaniu wybrano następnego sekretarzem senatorów Barańskiego, Mendelsohna, Rogowicza, Wańkowicza, Hubicką, Maślowską.

Następnie przystąpiono do wniosku nagłego BBWR w sprawie zmiany regulaminu obrad Senatu. Wniosek uzasadniał sen. Targowski, wiceprezes klubu, zaznaczając, że projekt zmiany wniesiony został po to, by umożliwić Izbie dokładne przeprowadzenie regulaminu, prosi więc o odesłanie projektu BBWR do komisji regulaminowej, aby przygotowała sprawozdanie na następne posiedzenie.

Przeciwko temu wnioskowi przemawiał sen. Kopciński z PPS, który uważa nagłość za zbyt dużą i prosi Marszałka Senatu, aby zniósł wniosek klubu BBWR z porządku dziennego, jako wniesiony rzekomo niezgodnie z regulaminem.

Marszałek w odpowiedzi zaznaczył, że na początku posiedzenia zawiadomił izbę o zgłoszonym wniosku nagłym, podaje więc nagłość pod głosowanie. Nagłość uchwalono a wniosek odesłano do komisji regulaminowej.

Marszałek zwrócił się do klubów, aby dysponowały w myśl dotychczas stosowanego klucza członków do komisji regulaminowej, wyznaczając pierwsze jej posiedzenie na środę, godzinę 10-tą rano. Następnie odczytano wniosek klubu narodowego w sprawie uwięzienia byłych posłów w Brześciu. Wniosek przekazano komisji. Następne posiedzenie Senatu Marszałek Raczkiewicz wyznaczył na środę, na godz. 4 popołudniu.

Marszałek Sejmu u dziennikarzy

O godz. 13.45 Marszałek Sejmu Switalski przybył do klubu sprawozdawców parlamentarnych z rewizytą. Marszałek Switalski pozostał w klubie przez parę minut, przyczem w towarzyskiej pogawędce poruszono niektóre tematy, dotyczące dalszych prac w Sejmie.

Mówiąc o pracy nad budżetem, dr. Switalski zaznaczył, że starać się będzie koniecznie, aby ukończyć pracę nad budżetem do dnia 15 lutego, aby następnie przekazać budżet w terminie, przewidzianym przez Konstytucję do Senatu.

Dyskusja nad preliminarzem łączy się ściśle z ustawą, przedłożoną przez ministra skarbu w sprawie pożyczkowej, która będzie musiała być równocześnie rozpatrywana.

Na pytanie w sprawie feryj świątecznych Marszałek dr. Switalski wyjaśnił, że zależeć to będzie od zakończenia prac nad regulaminem i pierwszego czytania budżetu. Osobiście pragnąłby, aby posłowie mogli wykorzystać jaknajlepiej dni świąteczne.

Po dalszej rozmowie, mającej charakter ściśle towarzyski, dokonano zdjęcia fotograficznego, poczem p. Marszałek żegnany przez władze klubu, wrócił do swoich apartamentów.

Komisja regulaminowa

Posiedzenie pierwszej komisji w Sejmie regulaminowej zajął Marszałek Switalski. Prof. Stroński, który przybył na to posiedzenie, choć wedle poprzedniej zapowiedzi miał wyjechać

Trudności w utworzeniu nowego rządu francuskiego

Steeg otrzymał misję tworzenia rządu

Paryż, 13. 12. W czwartek w południe prezydent Republiki powierzył misję tworzenia nowego rządu francuskiego byłemu gubernatorowi kolonii francuskiej w Algierze, Steeg'owi. Decyzja zapadła po konferencji, która się odbyła w pałacu Elizejskim pomiędzy prezydentem Republiki a senatorem Steeg'em. Senator Steeg

zamierza stworzyć gabinet koncentracyjny ze stronnictw środkowych z półoficjalnym udziałem stronnictw prawicowych.

Misja Laval'a rozbiła się głównie o osobę premiera Tardieu, który napotkał na gwałtowny opór stronnictw lewicowych.

—o—

Groźne zamachy sabotaż. w ZSRR.

Ryga, 13. 12. W rozmaitych miastach ZSRR niemal jednocześnie zanotowano kilka eksplozji w składach amunicji, oraz fabrykach. W Baku eksplodował zbiornik z gazami. W fabryce

samolotów w Odesie ofiarą pożaru padła znaczna część warsztatów, oraz 3 samoloty. Przypuszczają, iż zamachy są dziełem kontrrewolucjonistów.

—o—

Nowy prezydent związkowy Szwajcarii

Berno Szwajcarskie, 13. 12. W czwartek w południe rada związkowa szwajcarska wybrała prezydentem republiki szwajcarskiej dotychczasowego wiceprezydenta Henryka Haeblerina. Na prezydenta Haeblerina padło z oddanych 168 głosów — 158. Wiceprezydentem rady

związkowej został wybrany 162 głosami z oddanych ogółem 181 głosów, członek rady związkowej, Guiseppe Motta. Prezydent Haeblerin już drugi raz zajmuje stanowisko prezydenta Republiki szwajcarskiej.

—o—

Połączenie organizacji roln. w Poznańskim

Poznań, 13. 12. W dniu 6 grudnia br. na skutek uchwały rady naczelnej i zarządu głównego związku polskiego osadnictwa ziem zachodnich, oraz uchwały rady naczelnej zjednoczenia

włościańskiego, nastąpiło połączenie obu organizacji. W łonie zarządu głównego zachodniego związku włościańskiego powstaje sekcja dla spraw osadnictwa ziem zachodnich.

„Kapepchła”

Dziwotwór chłopski w Sejmie

Na terenie Sejmu dokonano się w czwartek wreszcie po długich wysiłkach zjednoczenie 3-ich klubów stronnictw włościańskich, a mianowicie: „Piasta”, „Wyzwolenia” i Stronnictwa Chłopskiego w jeden klub, który przyjął nazwę Klubu Parlamentarnego Partii Chłopskich. W skrócie nazwano ten nowy twór „Kapepchlą”.

W Sejmie wybrano prezesem posła Róga,

w Senacie — sen. Woźnickiego, obu z dotychczasowego stronnictwa „Wyzwolenie”. W skład prezydium weszli członkowie wszystkich trzech klubów.

Razem klub ten liczy w Sejmie 50 posłów i kilkunastu senatorów. Będzie to według siły liczebnej trzeci z rzędu klub w Sejmie.

—o—

Ulica Prezydenta Mościckiego

w Królewskiej Hucie

Katowice, 13. 12. Magistrat Królewskiej Huty uchwalił na ostatnim swym posiedzeniu nazwać ulicę biegnącą obok kolonii mieszkalnej

urzędników Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Chorzowie — ulicą Prezydenta Mościckiego. (Iskra)

Paradoksy niemieckiej rzeczywistości

Berlin, 13. 12. Niem.-narodowi zgłosili w Reichstagu wnioski o wyrażenie votum nieuf-

ności ministrom Curtiusowi, Witthowi Treviranusowi.

Skazanie b. burmistrza Wejherowa na 4 lata więzienia

W sensacyjnym procesie o nadużycia przeciwko b. burmistrzowi Wejherowa p. Kruczyńskiemu, zapadł wyrok, skazujący go na 4 lata więzienia i 1000 zł grzywny. Inni oskarżeni zo-

stali skazani na karę od 3 lat do 7 miesięcy. Równocześnie z powództwa cywilnego zasądzono b. burmistrza Kruczyńskiego na zapłacenie 10 000 złotych. Prokurator zgłosił apelację.

usiłował ratować wczorajsze swoje stanowisko, nie uznając istnienia komisji.

Marszałek Switalski wyjaśnił mu ponownie, że komisje istnieją na podstawie obowiązującego obecnie jeszcze regulaminu.

Po przejściu do porządku dziennego obrad wybrano prezesem komisji posła Stanisława Cara, na stanowisko wiceprzewodniczącego wysunięto posła Zwierzyńskiego z Klubu Narodowego, który zgodził się przyjąć to stanowisko, następnie jednak po porozumieniu z innymi klubami opozycji, wysunięto żądanie, by z obsadzeniem tego stanowiska zaczekać do ukonstytuowania się innych komisji.

Sekretarzem wybrano posła Seidlera, poczem wniosek klubu B. B. referował poseł Bohdan Podolski.

Rozwinięta się dyskusja, która przeciągnęła się przez kilka godzin.

We wtorek projekt regulaminu wejdzie pod obrady plenum Sejmu.

Rewizyta

W środę popołudniu przybył do gmachu Sejmu prezes Rady Ministrów p. Sławek i rewizytował kolejno Marszałka Sejmu Switalskiego i Marszałka Senatu p. Raczkiewicza.

Polska otrzyma miliard fr. pożyczki

Korespondent paryski jednego z pism krowskich donosi: Polska jest na najlepszej drodze do uzyskania pożyczki we Francji we wysokości 1 miljarda franków, za którą pójdą mają również inne wysokie pożyczki.

Gen. Górecki, który ostatnio bawił w Szwajcarii, oświadczył tuż po swoim przyjeździe do Paryża, że wiadomość, jakoby pożyczka francuska pozostawała w związku z wydłużaniem eksploatacji magistrali węglowej zgodną jest

z rzeczywistością. Mówić o szczegółach warunków pożyczki obecnie jeszcze przedwcześnie.

Rząd polski jednak nie pójdzie na żadne warunki zbyt uciążliwe. Gen. Górecki oświadczył, że zarówno we Francji, jak i w Szwajcarii koła polityczne i finansowe po ostatnich wyborach do Sejmu w Polsce liczą się z Polską, jako państwem posiadającym rząd oparty o silną i stałą większość parlamentarną.

—o—

Dantejskie sceny na pograniczu sowieckim

Ryga, 13. 12. Lotewscy strażnicy graniczni przytrzymali w gminie Linowskiej staruszkę, która zbiegła z sowieckiej wsi Górki, koło Tolkowa.

Staruszka oświadczyła, iż udało się jej zbiec przed prześladowaniami i chciała udać się do swych krewnych na Łotwie.

Ponieważ nie posiadała żadnych papierów i wydawała się urzędnikom granicznym podejrzaną, odstawiono ją z powrotem do Sowietów.

Znajdujący się w pobliżu krasnoarmiejcy chwycili wydaloną staruszkę, rozebrali do naga i w odległości zaledwie 20 kroków od granicy

poczęli się nad nią znęcać i katować nahajkami.

Wreszcie jeden z żołnierzy podbiegł do męczącej i bagnetem wyklął jej oczy. Oszalała z bólu staruszka rzuciła się przed siebie i wówczas dzikie złoactwo kilkoma strzałami z karabinów położyło kres jej życiu.

Na granicy lotewskiej rozpoczęto na wielką skalę „ćwiczebne” strzelanie żołnierzy i wysadzanie kamieni i drzew dynamitem w powietrze.

Cwiczenia te mają na celu zamaskować huk strzałów karabinowych we wsiach, w których ekspedycje karne masowo mordują wieśniaków, wzbraniających się oddać zboże dla rządu.

W sprawie grobowca Stan. Przybyszewskiego

Sfery intelektualne i nauczycielstwo w Poznaniu przystąpiło do akcji zakupu grobu i nagrobka dla s. p. Stanisława Przybyszewskiego. W listopadzie 1927 spoczęły na cmentarzu w Górze zwłoki poety — w cudzym grobie. Znako-

mity pisarz którego nazwisko było sztandarem dla całego pokolenia, nie dorobił się nawet własnej mogiły. Akcja zmierza do zakupu grobu i nagrobka drogą 2-złotowych składek.

Poznań centralą ruchu katolickiego w Polsce

Dekretem ks. kardynała prymasa Hlonda, w porozumieniu z episkopatem polskim, powołany został do życia naczelny instytut akcji katolickiej w Poznaniu, jako krajowej Centrali całego ruchu katolickiego w Polsce. Instytut ma cha-

rakter kościelnej osoby prawnej i rządzi się specjalnym regulaminem. Prezesem instytutu został mianowany Adolf Bniński, dyrektorem ks. dr. Stanisław Bross, a naczelnym asystentem ks. biskup Dymek.

6000 ofert małżeńskich otrzymał oprawca czeskich zbrodniarzy

W Znojmie w Czechosłowacji odbyła się przed kilkoma dniami egzekucja dwukrotnego mordercy Elkingera. Po powieszeniu delikwenta ktoś zdołał dowiedzieć się o miejscu zamieszkania kata i nazwisku, pod jakim się ukrywał. Hotel w którym kat Broumarsky mieszkał, otoczony został olbrzymim tłumem ludzi, którzy dla zdobycia szczęścia szturmem zdobywali miejsce w kolejce, by dostać się przed oblicze oprawcy.

W ciągu jednego tylko popołudnia Broumarsky podpisał 300 pocztówek pamiątkowych. Kto nie mógł dostać się do samego mistrza, starał się otrzymać choćby autografy dwu jego pomocników, z których jeden jest robotnikiem ekspedycyjnym, a drugi kanalizacyjnym w Pradze.

Po wyjściu kata do Pragi, Znojmo zaroilo się formalnie od „oryginalnych” podpisów kata Broumarskyego. W kawiarniach i restauracjach kwitł handel autografami po stosunkowo niskiej cenie.

Broumarsky pochwalił się przy tej sposobności, że wzorem swego poprzednika Wohlschlagera pisze pamiętniki. W domu posiada on

6.000 pisemnych propozycji małżeńskich, które otrzymał od czasu, gdy przyjął obowiązki wyprawiania ludzi na tamten świat.

Broumarsky pracuje w jednym z zakładów artystycznych w Pradze, gdyż ani pensja żandarma, ani też specjalne katowskie diety nie wystarczają mu na utrzymanie. Tu odnalazła go jego wielbielka i specjalnie zakupiła obraz za 15 tysięcy koron, byle tylko ideał jej serca osobiście ją obsłużył.

Główny jego pomocnik Eda ma już 59 lat i pracuje w kanalizacji miejskiej. Oświadczył on, że swego dodatkowego zajęcia nie porzuca aż do śmierci, chyba, żeby mistrz Broumarsky był z niego niezadowolony i wypowiedział mu posadę.

Charbin, 10. 12. Według doniesień kominternu, oddziały sowieckie przekroczyły granice Chin i zajęły miejscowość Mandzuli. Jest to ważna stacja na linii Czita — Władywostok. Oddziały sowieckie miały się okopać, zajmując rowy strzeleckie, długości około dziesięciu mil.

Redaktor „Gazety Wągrowieckiej” A. Trella skazany na 150 zł grzywny lub 15 dni aresztu, za przekreślenie wywiadu p. Marszałka Piłsudskiego

Z oskarżenia prokuratora sądu okr. w Gnieźnie stawał przed Sądem Powiat. w Wągrowcu w czwartek 11 bm. redaktor odpow. „Gazety Wągrowieckiej” A. Trella, oskarżony za przekreślenie wywiadu p. Marszałka Piłsudskiego z dnia 27 sierpnia br. Pisząc w swym organie w nr. 162 w art. pt. „Daszyński odpowie Piłsudskiemu” że „Piłsudski nawołuje do bicia posłów”, chcąc przez to (jak opiewa oskarżenie) wywołać pogardę dla zarządzeń zwierzchności.

Rozprawie przewodniczył sędzia p. Litwiak. Oskarżał zastępcę prokuratora st. post. Kaczmarek, który wniósł o ukaranie oskarżonego na 300 zł grzywny, lub 30 dni aresztu.

Sąd po naradzie skazał red. odpow. „Gazety Wągrowieckiej” A. Trellę na 150 zł kary albo 15 dni więzienia.

Oskarżyciel publiczny, jak i zasądzony zastrzegli sobie 3 dni do namysłu, celem apelacji, lub przyjęcia wyroku.

Niewolnictwo w Z. S. S. R.

Biuletyn centralnego bractwa „Ruskiej Prawdy” przynosi sensacyjną wiadomość, dotyczącą tajnej klauzuli układu handlowego niemiecko - sowieckiego. Na mocy odpowiedniej klauzuli rząd sowiecki zobowiązał się trzymać w więzieniach w obozie koncentracyjnym na wyspach Solowieckich nie mniej niż 65 tysięcy aresztowanych, skazanych na roboty przymusowe. Niemieckie towarzystwo przemysłu leśnego, płacić będzie rządowi sowieckiemu za każdego aresztowanego i zatrudnionego przy robotach leśnych po dwa i pół rubla dziennie.

Skóra węża długości kilometra

Wprawdzie nie znaleziono dotąd węża długości kilometrowej, ale skórę tej długości można z łatwością otrzymać przy zastosowaniu odpowiedniego garbowania. Przy dotychczasowych systemach wyprawiania skór znaczna ich część marnowała się, tworząc bezużyteczne odpadki i skrawki, a tylko mała część nadawała się do użycia. Obecnie wynaleziony sposób pozwala na całkowite zużytkowanie skóry zwierzęcej, a polega na rozdrabnianiu skór surowych na poszczególne włókna, poczem dopiero masa podlega wyprawie.

Wielkość każdej skóry krowiej, w ten sposób wyprawionej, powiększona być może 75-krotnie, skóra owcza 375-krotnie, a skóra węża aż 1080-krotnie, czyli ze skóry jednometrowego węża może być wyrobiona skóra długości 1080 metrowej.

W każdym wzbudza zainteresowanie

wiadomościami z szerokiego świata. Najciekawsze życie domowe zależne jest od wypadków politycznych. Ciekawy okres obrad sejmowych w naszym kraju u wszystkich wzbudza żywe zainteresowanie. „Głos” który doskonale wypełnia rolę informatora tego życia, prosimy naszych czytelników o propagowanie go wśród wszystkich sfer, by mógł znaleźć się w każdej rodzinie. Ponadto zapraszamy wszystkich do zaprenumerowania na przyszły miesiąc. Z dniem 15 grudnia przyjmują listonosze przedpłatę. „Głos” można zaabonować w każdym Urzędzie Pocztowym do 25 każdego miesiąca. Opłata wynosi 1,34 złotych miesięcznie Kwartalnie 4,02 złotych.

Klemens Junosza

Na zgłiszczach

Powieść wiejska.

5)

(Ciąg dalszy)

Ten Walenty Gajda i Magdalena Gajdzina „fondatorowie”, byli właśnie rodzicami Marcina Gajdy, któregośmy rozmawiającego z Jankiem przed chwilą widzieli. Stary ten chłopisko nabożny, pełen owej prostej, chłopskiej wiary, która wedle orzeczenia pisma „góry przenosi”, powracając do domu z roboty lub z drogi, nigdy nie ominął krzyża ojcowskiej fundacji. I teraz zatrzymał się przed figurą, ukląkł na ziemi i gotowej, czapkę z głowy zdjął i modlił się szczerze, serdecznie, tą modlitwą gorącą, pełną westchnień i jęków, jaką tylko chłop polski modlić się potrafi.

W ponurej ciszy nocej słychać było półgłosem wymawiane słowa, westchnienia głębokie i głuche odgłos twardej, żyłastej pięści, uderzającej z całą mocą w suchą, a wypukłą i szeroką klatkę piersiową.

Długo się modlił stary Marcin; wiatr rozrzucał siwe jego włosy, targał je, rozwiewał poły sukmany, ale stary, zatopiony w modlitwie, nie zważał na to; wciąż klęczał.

Kiedy nareszcie opierając się jedną ręką o ziemię, wstał z trudem, we wsi rozległo się gwałtowne ujadanie psów i słychać było turkot kół, uderzających o kamienie.

Pan Jankiel Pacanower puszczał się w podróż. Zaraz po odejściu Marcina zaprzągnął do biedki łysego kasztanka, wypił kieliszek mocnej szabasówki, a przywdzawszy na siebie kilka żupanów, aby się od zimna

zabezpieczyć, opuścił domowe progi...

Pojechał na noc całą, a miał też interesów co niemiar. Takie duże przedsięwzięcie wymagało współników, trzeba więc ich było wynaleźć zawczasu.

Kasztanek, korzystając z tego że arendarz różnymi marzeniami zajęty o biczu zapomniawszy, szedł powoli, a Jankiel, kiwając się na biedce, marzył o przyszłości, która mu się przedstawiała w tem więcej jasnych barwach, że gdzie spojrzeć dokoła, było czarno, żawo i smutno...

II.

Folwark w Zarzeczcu, widziany zdaleka, przypominał ruiny jakiegoś starożytnego, warownego zamczyska. Przez szeregi smukłych, wyniosłych topoli, widać było czerwone, mocno od sady i dymu okopcone mury.

Wśród rumowisk i gruzów sterczały kominy, gdzieśgdzieś jakaś belka nawpół zwęglona trzymała się jeszcze ściany uparcie. Wiatr rozwiewał popioły i roznosił je po dziedzińcu.

Przyjrzawszy się jednak bliżej, łatwo można się było przekonać, że owe ruiny i zgłiszcz nie mają przeszłości odległej za sobą, ani też nie należą do ciekawych archeologicznych okazów.

To, co bujna wyobraźnia wzięła mogła za cenne szczątki jakiejś, szwedów jeszcze pamiętającej warowni, to były mury spalonej gorzelni, spichrza i pieknych, pół z kamienia, pół z cegły murowanych stodół.

Były to bardzo prozaiczne resztki, które miały jednak swą krótką, ale efektów dramatycznych pełną historię. Spłonęły, rozwały się i padły w gruzy, tak jak wiele im podobnych w tym czasie. Boć gdzie drwa rąba, tam wióry leżą, a siekiera, która wczes

uderzała, ciężka była — echo jej uderzeń brzmiało długo, długo — bał może jeszcze nawet nie przebrzmiało zupełnie...

Nie ostały się mury twarde. Żagiew pożarna dotknęła je kilkakrotnie swym pocałunkiem gorącym — więc rozpadły się też od niego. Z całego folwarku pozostał tylko mały, na uboczu stojący dworek, niski, drewniany, ukryty do połowy w pełnym starych grabów ogrodzie. Dużo już burz nad tym domkiem przebiegło, on jednak ostał się wśród nich i ocalał i dziś w niskich swych ścianach przytula i ogrzewa zmartwioną, osierociałą prawie rodzinę.

Smutno w nim. Nig słychać rozmowy głośniejszej, ni śmiechu, umilkł nawet wesoły szczebiot dzieci i ogień na kominku nie trząska tak jak niegdyś i kwiatki w oknach nie kwitną. Zaniedbane, zakurowane, powieszają smutnie blade listki i zdają się, oczekiwać śmierci.

Ręka, która podlewała je i pielęgnowała niedawno dziś, machinalnie prawie, podnosi się do czoła i przyciska je nerwowo, jakgdyby tym sposobem mogła powstrzymać natłok ciężkich myśli, zebrać je, uporządkować choć trochę. A tych myśli cisnie się tak wiele, a wszystkie takie ciężkie, rozpaczliwe, jedna nad drugą czarniejsze i taki chaos tworzą one, że nawet błąd promyk nadziei, tej jedynej nieraz pocieszycielki w zwątpieniu, nie może się przez nie przedostać.

W pokoju panuje głęboka cisza, którą przerywa tylko suchy, miarowy odgłos zegarowego wahadła.

Przy biurku, na którym leży mnóstwo porzuconych papierów, siedzi młoda jeszcze kobieta. Znać, że ją ciężka troska przygniata, bo wśród włosów jak węgiel czarnych, przewijają się gdzieś gdzieś srebrne nitki siwizny.

(C. d. n.)

O czym mówią rolnicy?

Istniejące od 56 lat Wągrowieckie Kółko Rolnicze, liczące przeszło 150 członków, samodzielnych włościan, zebrało się w niedzielę, dnia 7 b. m. na naradę w lokalu p. Wierzejewskiej. Zebranie zebrał wiceprezes p. Torzewski, ponieważ przewodniczący, p. Kapsa z Rgielska, zajęty innymi obradami, był zniwoloniony przybycie swoje nieco opóźnić.

W międzyczasie zainicjował p. kpt. Bartsch z Ochodzy miłą i pożyteczną pogadankę na temat „Dlaczego odczuwa kłeskę nasz powiat?”. Zdaniem kapitana p. Bartscha przyczyną kłeski rolniczej jest w naszym powiecie lekka ziemia, niskie ceny w ostatnich dwóch latach i wreszcie to, że zboże nie płaci. Przesilenie gospodarcze, które wskutek tego wynikło, niewielu tylko bogatszych gospodarzy bez uszczerbku mienia przetrwać będzie w stanie. Pozatem przyczynił się pomór świń do poważnych strat gospodarzy naszego powiatu; mniej mienni gospodarze stoją przed ruiną swego warsztatu pracy, o ile śpieszna pomoc miarodajnych władz nie nastąpi. Pan kapitan Bartsch udał się w tej sprawie do Pana Wojewody w Poznaniu prosząc, ażeby więcej pieniędzy przyznano dla powiatu, na które gwarancja by się znalazła. Pan Wojewoda przyrzekł był pomoc, na razie jednakże nic jeszcze nie zarządził. Pożądane są kredyty ze spłatą w ciągu dwu do trzech lat, co by rolnictwo postawiło na nogi. Pan kapitan Bartsch oświadczył, że jeszcze raz uda się do Pana Wojewody w interesie pomocy dla rolnictwa.

Dalej podał p. Bartsch do wiadomości, że związek eksporterów kupuje żyto na luty i płaci 12 złotych za centnar. Żyto latosi wyglądało bardzo ładnie, ale sypało tylko po 3 centnary z morgi. Rosja sowiecka posiada rzekomo jeszcze wiele zboża i obniża ceny za takowe. Nadprodukcja świń przeszkadza zwyższe cen. O ile ustanie pryszczycy, ceny podskoczą. Jeżeli w naszym rolnictwie chcemy osiągnąć naprawę, to stosujmy mniej sztucznych nawozów, a więcej dajmy na lepszą paszę dla bydła. Stosunki obecne zmuszają nas rolników do przejścia na trzy wzgl. cztery polówki. Wielkie obroty nie poprawiły naszego stanu posiadania. Handlarze bydła wykorzystują najbiedniejszych rolników, wiedząc, że ci muszą bydło sprzedawać po niskiej cenie. W stosunku do zagranicy zbyt małe ceny uzyskujemy za bydło w kraju. Wobec tego zaleca się hodowlę bydła na mleko. Zbyt mało gospodarze dostarczają mleka mleczarni. Mleczarstwo jest najlepszą ostoją rolnictwa naszego. Na te cele otrzymaliśmy 80 000 złotych pożyczki. Polscy gospodarze niestety zbyt mało jeszcze popierają „Mleczarnię Polską”, a dają do niemieckich. A przecież, to fakt, że masło wyrobione w mleczarni polskiej jest bardzo dobre, lepsze nawet od niemieckiego. Dostawcy mleka są udziałowcami „Mleczarni Polskiej”. Do nich należą maszyny i urządzenie całej mleczarni, powinni przeto mleczarnię w własnym, dobrze zrozumianym interesie popierać intensywniej przez spotęgowanie dostawy mleka. W tym celu zaleca się, ażeby w każdej wiosce gospodarze udziałowcy zorganizowali wspólną dostawę mleka. Niechaj jeden z każdej wsi mleko odwozi mleczarni za pewną opłatą. Coprawda mleka by zwożono więcej, gdyby nie przeszkadzała temu wysoka cena za konwie, do mleka (po 36 zł za sztukę). Wobec tego zaleca się zakup konwi na spłatę. Konwie te zdoła gospodarz spłacić w ciągu miesiąca, bo tyle by więcej zarobił przez doskonalszą dostawę mleka. Chwiejność cen za mleko jest mniejsza, aniżeli za inne produkty rolnicze. Wyrób masła w domu jest trudniejszy i mniej się mleko wykorzystuje, aniżeli w mleczarni. Stroniącym od mleczarni gospodarzom wskazuję się, że rychlej czy później nastąpi kartelizacja mleka; niejedne mleczarnie już teraz nie przyjmują nowych dostawców mleka. Nietylko w interesie polskim, lecz i własnym, osobistym, wypada poprzeć mleczarnię polską, dla której uzyskano wydajną pomoc z Banku Rolnego. Dotychczas mleczarnia polska wygospodarzyła amortyzację maszyn mleczarskich.

Od gospodarzy zależy, czy mleczarnia więcej będzie mogła płacić, co się stanie wówczas, gdy gospodarze więcej mleka dostarczać będą, przez co obniżą się koszty przetwórcze. Wągrowiec zbyt mało mleka dostaje. Niemcy więcej dostarczają. Dążeniem mleczarni polskiej jest płacić wyższe ceny od mleczarni niemieckich.

Wiele uwagi poświęcono też sprawie paszy, zalecając spasanie tanich kartofli, atoli z ospa, inaczej bowiem bydło nie będzie zdrowe. Zależnie od paszy krowa dwa lub trzy razy więcej wydawać może mleka w miesiącu, aniżeli przy stosowaniu paszy lichej. Obecna niska cena za mleko, gdzie mleczarnie płać około 5 groszy za procent tłuszczu, stosunkowo lepiej się kalkuluje przy niskiej cenie pasz treściwych, jak w 1928 roku, gdzie otręby pszenne kosztowały 20 złotych, a procent tłuszczu 7 groszy.

Pozatem zalecano bydła nie sprzedawać na oko, lecz na centnary. Chudych krów wogóle nie trzeba sprzedawać; polepszyć bydło paszę, a wydatek ten hojnie się wróci. Mleko, mianowicie tłustsze, za które zyskuje się wyższą cenę, wybawi naszych gospodarzy z trudnego położenia.

Na tem zakończyła się pogadanka kapitana p. Bartscha z Ochodzy, poczem przewodnictwo nad obradami objął przewodniczący p. Kapsa z Rgielska poświęcając serdeczne wspomnienie ś. p. księdzu kanonikowi Beyerowi, który Niemcem będąc z pochodzenia, czynił wiele dobrego i dostosował się sympatycznie do nowowytworzonych warunków bytu w odrodzonej Polsce. Ks. kanonik dr. Beyer był księdzem w całym tego słowa znaczeniu. Pamięć Zmarłego uczczono przez powstanie.

W komunikatach zalecano zakup kalendarzy gospodarczych.

Dalej zwracano uwagę na potrzebę regularnego płacenia składek, bez których sekretariat w Poznaniu istnieć nie może. Składki od zalegających ściągane będą, być może, przymusowo, nie zaleca się bowiem redukcja sekretariatów powiatowych. W powiecie wągrowieckim posiadamy bardzo biednych członków i to około 70; kilku z nich zmarło, straciło majątek lub wyprowadziło się w inne strony. Powiat żniński, zaznaczyć to należy, lepiej płaci składki od wągrowieckiego.

W dalszym ciągu obrad zalecał p. kpt. Bartsch,

ażeby poszczególne gminy zgłaszały zapotrzebowanie zakupu knura, względnie stadnika. Powiat dopłaca na stadnika 500, a Izba Rolnicza 250 zł. Na zakup knura dopłaca powiat 75 do 150, a Izba Rolnicza 50 złotych.

Zdaje się, że obszary dworskie zostaną zniesione. Rozbieżność pborów sołtysów jest zbyt wielka. Tak na przykład w Runowie pobiera sołtys 1200 złotych, gdy w innych miejscowościach tylko — 25 złotych rocznie. Z tego wynika, że gminy niewystarczalne powinny się łączyć, przez co koszty administracyjne się zmniejszą.

Pod koniec zebrania przewodniczący p. Kapsa z Rgielska przedstawił powody przesilenia gospodarczego, które zaczyna się załamywać. Nam brak rynków zbytu, które posiadaliśmy przed wojną światową. Były lata chude, nastąpiły tłuste, zawiła przy pomocy oświaty szerzonej przez szkoły rolnicze nadprodukcja. Niedługo centnar żyta kosztował 25 złotych, obecnie tylko 8 złotych! Na to ratunku nie ma! Stopa życia zresztą wzrosła ponad miarę. Tyle jedwabów na wsi przed wojną nie noszono co teraz. Wyjście z matni gospodarczej, jaką odczuwamy, jest — trudno i darmo — jeszcze możliwe, gdy przystosowywać się będziemy zawczasu do warunków bytu, jakie istniały przed wybuchem wojny 1914 roku!

lks.

Wysokie odznaczenie Bogdana Hutten-Czapskiego

ze Smogulca

Politechnika Warszawska, z okazji 15-letniego jubileuszu istnienia, nadała obywatelowi powiatu wągrowieckiego, Bogdanowi Hutten-Czapskiemu ze Smogulca, stopień Doktora Nauk Technicznych Honoris Causa. Tenże był, jak wiadomo, organizatorem a później Kuratorem Uniwersytetu i Politechniki w Warszawie w czasie wielkiej wojny.

Uroczysta promocja i wręczenie dyplomu doktorskiego odbyło się na Święcie Politechniki w dniu 7 grudnia r. b. w Warszawie. W obecności licznie zaproszonych gości, młodzieży akademickiej, w otoczeniu Senatu i profesorów Politechniki wygłosił Rektor, Profesor Andrzej Pszenicki, dłuższe przemówienie, w którym podniósł zasługi Bogdana Hutten-Czapskiego, położone dla szkolnictwa polskiego w czasie okupacji niemieckiej w Warszawie. Zasługi te znalazły ponadto wyraz w samym dyplomie doktorskim, w którym jest powiedziane, że stopień Doktora Honorowego nadaje się odznaczonemu „za zasługi poniesione w obronie szkolnictwa akademickiego czasu wielkiej wojny i za serdeczną troskę o przyszły rozkwit Politechniki Warszawskiej”, co zebrana publiczność przyjęła żywymi oklaskami.

Po doręczeniu dyplomu nowoodznaczony wstąpił na estradę i wygłosił przemówienie,

w którym podniósł szczególną ważność nauk technicznych dla życia gospodarczego Państwa, scharakteryzował rozwój i znaczenie Politechniki Warszawskiej a w końcu podziękował za nadaną mu wysoką godność następującymi słowy:

„Jest dla mnie wzniosłym wspomnieniem, iż mogłem przyczynić się do tego, że odrodzona Polska już w pierwszych dniach swego istnienia znalazła cały szereg mężów, zdolnych do objęcia odpowiedzialnych stanowisk w życiu gospodarczym i społecznym narodu. Senat na wniosek siedmiu wydziałów postanowił nadać mi stopień Doktora Honorowego Nauk Technicznych. Nagroda ta przewyższa o wiele to, co mogłem uczynić, ale uwzględnił łaskawie liczne węzły, które mnie łączą z tą uczelnią, u której kolebki stałem. Nadaną mi wysoką godność przyjmuję wdzięcznym sercem i dumny jestem z tego, że zostałem obywatelem akademickim Politechniki Warszawskiej. Jako taki witam nasamprzód grono nauczycieli tej Wszechnicy jako moich przełożonych. Witam i Ciebie, Polska Młodzieży, kształcąca się na tej sławnej Politechnice, jako wprawdzie najstarszy wiekiem, ale starszeństwem najmłodszy komiliton”. — Również tę mowę publiczność powitała długotrwałymi oklaskami.

—o—

Targowica Miejska

Urzędowe sprawozdanie tarogwe Komisji Notowania Cen

Poznań, dnia 10. 12. 1930 r.

Płacono za 100 kg. żywej wagi za: w złotych

BYDŁO:

Krowy:	
Wytuczne pełnomięsiste	120—130
Tuczne mięsiste	104—116
Nietuczne, dobrze odżywione	083—100
Miernie odżywione	050—080
Jalowice:	
Wytuczne pełnomięsiste	116—126
Tuczne mięsiste	104—114
Nietuczne, dobrze odżywione	090—100
Miernie odżywione	70—80
Młodzież:	
Dobrze odżywione	70—80
Miernie odżywione	60—70
Cielęta:	
Najprzedszniejsze cielęta wytuczzone	136—150
Tuczne cielęta	122—132
Dobrze odżywione	110—120
Miernie odżywione	100—106
Wóły:	
Pełnomięsiste, wytuczne nieoprzęgane	120—126
Mięsiste tuczne młodsze do lat 3	106—116
Mięsiste tuczne starsze	090—104
Miernie odżywione	90—90
Buhaje:	
Wytuczne pełnomięsiste	110—120
Tuczne mięsiste	100—108
Nietuczne, dobrze odżywione starsze	80—100
Miernie odżywione	70—76
Owce:	
Wytuczne, pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	132—140
Tuczne starsze skopy i maciorki	120—130
Świnie (tuczniaki):	
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	140—148
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg. „	134—138
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg. „	124—130
Mięsiste świnie ponad 80 kg. „	114—122
Maciory i późne kastraty	120—132
Świnie bekonowe	120—124

KRONIKA

KALENDARZYK

Niedziela, 14 grudnia. Dyoskora m.
Wschód słońca godz. 8,06. Zachód słońca godz. 15,44
Wschód księżyca godz. 1,06. Zachód księżyca godz. 12,56
Poniedziałek, 15 grudnia. Walerjana i Ireneusza mm.
Wschód słońca godz. 8,07. Zachód słońca godz. 15,44
Wschód księżyca godz. 2,29. Zachód księżyca godz. 13,08

Policja zmieni mundury. W komendzie głównej policji wyłoniona została specjalna komisja

która ma obmyśleć sprawę zmiany umundurowania granatowej armii w kierunku uczynienia stroju policyjnego bardziej przystosowanym do potrzeb praktycznych.

Zmiana w umundurowaniu nie będzie w żadnym razie dotyczyła zmiany koloru munduru.

Szoferzy z całej Polski nad poprawą swego losu. Obecnej niedzieli rozpoczyna się w Warszawie dwudniowy zjazd delegatów związków szoferskich. Obrady zjazdu poprzedzone będą złożeniem wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza i defiladą delegatów kongresowych, udekorowanymi samochodami po mieście.

Zadaniem zjazdu, prócz zjednoczenia wszystkich prowincjonalnych związków w jedną organizację, będzie omówienie najważniejszych i najaktualniejszych postulatów szoferskich. Naczelnym postulatem jest stabilizacja praw zawodowych i zrównanie zawodu szoferskiego z rzemiosłem. Uniemożliwi to czynnikom administracyjnym odbieranie praw jazdy czasowo lub na stałe tytułem „kary”, uczyni natomiast szoferów odpowiedzialnymi przed sądem.

Drugim postulatem dotyczy reformy wymiaru grzywnien i ściągania kar pieniężnych przez organy policyjne w kierunku bardziej liberalnym.

Trzecim zadaniem jest uruchomienie sądów automobilowych, do których kierowane będą wszystkie sprawy karne z wypadków automobilowych. Prócz tego odbędzie się debata nad ujednoliceniem ustawodawstwa warunków pracy, umów zbiorowych, ubezpieczenia od bezrobocia i od wypadków.

Zmiana dekretu o pocście, telegrafii i telefonii. P. Prezydent Rzeczypospolitej wydał dekret, zmieniający dotychczas obowiązującą ustawę z r. 1924 o pocście, telegrafii i telefonii.

Rozporządzenie wprowadza do dawnych przepisów zmiany, uwzględniające ostatnie zdobycze techniki, zwłaszcza w dziedzinie radiotelegrafii, radiotelefonji i radiofonji.

Nowym jest przepis, uprawniający zarząd poczt i telegrafu do umieszczania w sieniach domów szafek listowych do bezpłatnego doręczania korespondencji mieszkańcom tych domów. Zarząd poczt może upoważniać firmy prywatne do umieszczania tych szafek w sieniach bez uiszczania opłat na rzecz właścicieli domów.

Premjowane gospodarstwa powiatu wągrowieckiego. Komisja premjowania gospodarstw włościańskich Wydziału Pow. w Wągrowcu pod przewodnictwem p. starosty dr. Rościszewskiego, przy współudziale kpt. rez. p. Bartscha Maksymiljana, p. dr. Tadeusza Moszczeńskiego, jako przedstawicieli Kolek Rolniczych, oraz pp. Kędziory Franc. i Mikołajczyka Stan., jako przedst. Wydziału Powiat. przyznała premje za wzorowe prowadzenie gospodarstw nast. rolnikom:

1) p. Kowalińskiemu Stanisławowi z Damasławka 250 zł, 2) p. Mrowińskiemu Teodorowi z Damasławka 175 zł, 3) p. Napierale Stan. z Damasławka 175 zł, 4) p. Chalupce Piotrowi z Damasławka 175 zł, 5) p. Dębowskiemu Kaz. z Damasławka 150 zł, 6) p. Niewolakowi Janowi z Podolina 150 zł, 7) p. Krawczykowi Antoniemu z Bliżyc 150 zł, 8) p. Klimkowi Rufinowi z Mokronos 120 zł, 9) p. Pogodzińskiemu Janowi z Dąbrowy 70 zł, 10) p. Grygielowi Ant. z Rąbczyna 70 zł.

Wieczornica Harcerska odbędzie się w niedzielę, dnia 14 grudnia br. o godz. 20-tej w sali p. Rossy z następującym programem: 1) Hejnał, 2) Spiew Wilczą, 3) Referat „Rola harcerstwa w Polsce”, 4) Inscenizacja „Fragment z bojów o wolność”, 5) Inscenizacja pieśni „Odważny harcerz”, 6) Pokaz sygnalizacji, 7) Orkiestra mandolinistów, 8) Utwór sceniczny w jednej odsłonie p. t. „Jak Bolek został harcerzem”, 9) Hejnał. — Ceny miejsc: I miejsce 1,50 zł, II miejsce 1 zł, miejsce stojące i młodzież szkolna 30 gr. O liczne poparcie uprasza Hufiec harcerski w Wągrowcu. Czuwaj!

Apel do powstańców miasta Wągrowca. W niedzielę, dn. 14 bm. o godz. 15-tej odbędzie się zebranie uczestników oswobodzenia miasta Wągrowca w dniu 30 grudnia 1918 r. Powyższe zebranie zwołuje się w celu informacyjnym, aby sporządzić prawdziwą historję walk o wolność miasta z rąk niemieckich i w przyszłości położyć kres fałszywym opisom. Wstawia się wszyscy, którzy pracowali w przygotowaniu do powstania i wszyscy biorący udział przy rozbijaniu. Uczestników zmarłych lub mieszkających w innych powiatach powinni zastępować delegowani członkowie rodziny. Jakką najliczniejszy udział pożądanym.

Zarząd b. czwartaków.

Wieczornica Sokoła. W sobotę 13 bm. o godz. 20-tej w sali „Nowej Strzelnicy” urządzi „Sokół” w Wągrowcu uroczysty obchód ku uczczeniu 100-letniej rocznicy „Powstania Listopadowego”. Na program składają się: Deklamacje, utwory muzyczne, epizod dramat. z powstania, piramidy i wykład.

Wągrowiec. (Włamanie). W nocy 12 bm. włamali się nieznanego z pochodzenia do chlewa robotnika An-

drzeja Rogozińskiego z Wągrowca przy ul. Dębińskiej i skradli 4 gęsi wartości 50 zł.

Dąbrowa. (Kradzież koni). W nocy piątkowej skradziono rolnikowi Okenwagdelowi Jakóbowi z Dąbrowy pow. wągrowskiej 2 konie wartości 800 zł. Policja czyni pościg.

Chojna. (Misja św.) odbędzie się w parafii Chojnie pow. wągrowskiej w dniach od poniedziałku 15 bm. do soboty 20 bm. Nauki wygłaszać będzie ks. dyr. Filipiak z Panigrodza.

Zyczenia świąteczne przyjmuje już pod dział ogłoszeń redakcja „Głosu”. W interesie każdego kupca jest reklama swego przedsiębiorstwa. W okresie świątecznym ogłoszenia dla abonentów z wieloprocentową zniżką.

Ułgi podatkowe dla urzędników państwowych i samorządowych. Kierownik Ministerstwa Skarbu zarządził odroczenie po koniec roku 1931 pobierania podatku dochodowego od dodatku mieszkaniowego, wypłacanego funkcjonariuszom państwowym i samorządowym. Niedobrane naskutek tego zarządzenia Ministerstwa kwoty podatku dochodowego zostaną we właściwym czasie umorzone, jednocześnie Ministerstwo Skarbu umarza podatek dochodowy, niepobrany z tego tytułu w roku 1929.

Wapno Nowe. (Włamanie). W nocy 9 na 10 bm. nieznanego sprawcy włamali się do mieszkania rolnika Sabestjana Kaczora w Wapnie Nowem pow. wągrowskiej i skradli artykuły spożywcze oraz 2 pary butów. Policja na tropie złodziei.

Zebranie Rady Miejskiej odbędzie się w poniedziałek, dnia 15 bm. o godz. 6.30 wieczorem w Ratuszu, izba radziecka.

Z sali sądowej

w czwartek 11 b. m.

Na rozprawie sądowej pod przewodnictwem sędziego p. Litwiaka i oskarżyciela publ. p. Kaczmarka st. posterunk. został zasądzony rolnik Cytlak Antoni z Kalisz za paserstwo na 100 zł grzywny, lub 10 dni aresztu.

Małoletni syn rolnika Filut Kazimierz z Kalisz za kradzież zboża otrzymał nagane sądową.

Edward Furszpaniak z Janowca za kradzież roweru został skazany na 10 dni więzienia.

Chrystkowiak Wojciech, rolnik z Budziejewka posadzony o przywłaszczenie sobie wozu pszenicy z pola p. Solkego z Mieściska, z powodu braku dowodu został uniewinniony. Bronił

oskarżonego adwokat dr. Myszkowski. Jako świadkowie z oskarżenia stawali: Nowakowski młynarz z Mieściska.

RUCH TOWARZYSKI

Miesięczne i zarazem roczne walne zebranie Towarzystwa Pszczelarzy w Wągrowcu odbędzie się w niedzielę, 14 bm. o godz. 12.30 w lokalu p. Sulerzyskiego.

Aby uniknąć przerwy w dostarczaniu Bartnika Wlkp. uprasza się usilnie pp. członków o uregulowanie składki na rok 1931 najpóźniej w dniu walnego zebrania.

Liczny udział członków w zebraniu pożądanym, goście mile widziani.

Zarząd.

Walne zebranie K. S. „Nielba” odbędzie się w lokalu Nowej Strzelnicy w sobotę, 13 b. m. o godz. 20-ej i w niedzielę, 14 bm. o godz. 14-ej.

Z powodu ważnych spraw jaknajliczniejszy udział konieczny.

Zarząd.

Baczność Inwalidzi Wojenni, wdowy i sieroty! Miesięczne zebranie Związku Inwalidów Wojennych odbędzie się w niedzielę, dnia 14 bm. o godz. 12.30 w sali p. Wierzejewskiej.

Ze względu na ważne zebranie, przybycie wszystkich członków konieczne.

Zarząd.

„Wolność”! Towarzystwo Powstańców i Wąjaków Wągrowiec. Zebranie miesięczne odbędzie się w poniedziałek, dnia 15 bm. o godzinie 8-ej wieczorem w Starej Strzelnicy.

Ze względu na ważność obrad dot. obchodu rocznicy oswobodzenia miasta Wągrowca, liczny udział członków pożądanym.

Zarząd.

Z urzędu stanu cywilnego

Urodzenia: robotnik Józef Jarzyński w m. syn; kolejarz Maksymilian Lewandowski w m. syn; robotnik Władysław Schön w m. córka; robotnik Ignacy Leller z Łazisk córka; rachmistrz kasy skarbowej Franciszek Kaczmarek w m. córka; kupiec Feliks Nowakowski w m. syn.

Zgony: wdowa Stanisława Głowińska w m. 44 lata; Florjan Rosół w m. 9 lat; Edmund Szymkowiak z Łazisk 1 rok.

Odpowiedzi Redakcji

Wł. Romański — Dobiejewo. List otrzymaliśmy. Przesyłamy regularnie. Przyczynę zbadamy.

PRZEZ OSZCZĘDNOŚĆ DO DOBROBYTU!

WKŁADY OSZCZĘDNOŚCIOWE

POCZĄWSZY OD JEDNEGO ZŁOTEGO PRZYJMUJE NA DOGODNYCH WARUNKACH JAK RÓWNIEŻ WYPOŻYCZA KSIĄŻECZKI, SKARBONKI I KARNECIKI OSZCZĘDNOŚCIOWE

BANK LUDOWY w GOŁAŃCZY

SPÓŁDZIELNIA Z NIEOGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ POSIADAJĄCY ZASTĘPSTWO BANKU POLSKIEGO.

LOKAL BANKOWY WE WŁASNYM GMACHU W RYNKU.
P. K. O. № 201.125. 176 TELEFON № 25.

N. GÓRECKI

GOŁAŃCZ

księgarnia, skład papieru, przybory biurowe i szkolne, towary galanteryjne.

Przyjmowane zamówień na druki
oprawa książek.

Agentura „Głosu Wągrowieckiego”.

Oprawa obrazów i szklarnia.

Baczność P. P. Młynarze!

którzy mają

wałki młyńskie

do nażądlenia (ryflowania)

Przez ustawienie maszyn nowoczesnych, szybkoieżnych pod dozorem

młynarza specjalisty

wykonuje się 255

nażądlenia

wzorowo i korzystnie.

Młyn Garstecki, Wągrowiec tel. 36

NA GWIAZDKĘ

przyprawy do pierników,

ozdoby i świeczki choinkowe,

stosowne podarki gwiazdek,

wody kolońskie,

perfumy, kasety,

i mydła toaletowe

242

poleca

Drogerja pod Gwiazdą

Józef Szudziński :: Wągrowiec

Tel. 84

Pocztowa 2.

Skład kolonialny

z wyszynkiem napojów alkoholowych 2,5%.

Wszelkie artykuły spożywcze. Ceny konkurencyjne.

Antoni Liebert w Łaziskach.

BUDŻET dodatkowy

dla gmin wiejskich

oraz

kontrakty
dzierżawy

na rolę gminną

są do nabycia

w Drukarni W. Kubanka

w Wągrowcu

Rynek 14.

Do wykonania prac

malarskich

poleca się

Bosiacki, mistrz malarski
ul. Pocztowa 6. 125

Piec kaflowy

(przenośny) zaraz na sprzedaż Mazur, ul. Bydgoska 1.

Obelgę

rzucaną na Mariannę Malewiczównę z Bobrownik ni-niejszem odwołuję.

259
Stefan Andrzejewski,
Bobrowniki, pow. wągrowskiej.